

Tekst gwarowy — Płaza 1

Autor: Izabela Stapor

{smoothgallery image=F2608.jpg&title=Płazianki&caption=Płazianki, fot. Urząd Miejski w Chrzanowie, Referat Informacji Publicznej, Informatyki i Promocji}Wieś: Płaza

Nagranie i zapis: Izabela Stapor

Informator: Grupa śpiewaczo-obrzędowa "Płazianki" (zrzeszona w Chrzanowskim Stowarzyszeniu Folklorystycznym) w składzie: Emilia Kurowska – kierownik grupy (ur. w 1950 r.), Maria Kosowska (ur. w 1948 r.), Władysława Oleksy (ur. w 1941 r.), Zofia Chrzęścik (ur. w 1935 r.), Helena Płaszczycza (ur. w 1933 r.), Józefa Kozikowska (ur. w 1953 r.), Krystyna Bąba (ur. w 1940 r.), Władysława Styryna (ur. w 1950 r.); zamieszkałe w Płazie, gm. Chrzanów; nigdy na dłużej nie wyjeżdżały [zdjęcie F2608: Płazianki]

Niedziela Palmowa

{vm}T261.mp3|L{/vm}Palmy to wszyscy, każdy jeden {tt}musioł, przejście samogłoski ścieśnionej a > o|musioł{/tt} mieć do {tt}kościół, uproszczenie grupy na skutek zaniku ł|kościół{/tt}. Do kościoła każdy {tt}szedł, uproszczenie grupy spółgłoskowej na skutek zaniku wygłosowego ł|szedł{/tt} z {tt}palma, utrata nosowości przez samogłoskę ą w wygłosie|palmo{/tt}, cy {tt}dziewczyna|dziołcha{/tt} cy {tt}chłopak, uproszczenie grupy chł-, przejście a > o|chopok{/tt} {tt}każdy, mazurzenie|kazdy{/tt} mioł palme, ale to były normalne, rob... robione. Takie baze, no i jałowiec. Dużo jałowca przy kraju, bo to tym się bili, tym jałowcem, każdy jeden drugiego kuł. No i świećciły. Borowiny dużo nazbierali w lesie.No, ale nie było ta jak teraz co całe mojom i z kwiatkami, tylko była tako normalno góra, i tu było takie obtegowane i były {tt}wstażki, uproszczenie grupy spółgłoskowej ws- > s-|stażki{/tt} z bibuły {tt}przywiązane, rozłożona wymowa samogłoski ą przed spółgłoską szczelinową.|przywionzane{/tt} i wiency nie było. Nie było tego {tt}ubieranego, utożsamienie się ścieśnionego e z i|ubieranego{/tt} na dół. Wiklinum było.No, {tt}wiklina, przejście wygłosowego ą > om > um (przed spółgłoską półotwartą m)|wiklinum{/tt}, albo zależy jak tam kto.Drutym tylko. Drutym i owiniento była bibułom, no i wiency nic.Ale jak przyśli z tom palmom z kościoła, to mówcie do końca co robili. Zawsze śli do stajni i było tom {tt}tą palma, rozłożona wymowa nosówki ą w wygłosie|palmom{/tt} świećcili. U mnie tata zawsze szed do stajni i żeby się krowy nie gziły, żeby koń się dobrze mioł, to szed z tom palmom do stajni.Nie, zostawiało się przy {tt}przy drzwiach, uproszczenie grupy trz > cz|dźwiach{/tt}.I potem przychodziuł i tam było takie zrobione taki, taki jakby skobel wbity i tam wkładoł i była ta palma.Palmerdyk nazywali downo.Ino przed dźwiami, do domu się nie wnosilo.Potem piontek, no do kościoła co się chodziło, i {tt}odpust|pust{/tt} był i my. I w sobotę tak samo. W Wielki Piontek był post ścisły, Sobota tyż. Chociaż się poświećciło, ale się nie jadło. Tyko w Niedziele.Nie śli z koszyckami, tylko każdy mioł w jakiś torbie, nie?A, różnie, i torby takie normalne. Koszycek taki był... dosyć spory {tt}koszycek, labializacja samogłoski o, mazurzenie|kłoszycek{/tt} i dali pełnych napchać, bo wszystko świećcili, co było, cały bochynek chleba.Cały chlyb i ziemniaki, sól, wszystko.Potem się sadziło, jak się szło {tt}pierwsze, grupa -ir- bez rozszerzenia artykułacyjnego|pirwsze{/tt} sadzić ich, to się świnconego zimnioka.Buraki te ćwikłowe.Co było, to wszystko się świećciło, cały koszyk się niesło, cały bochenek chleba.Jaja, barany, boczki, co nie było kiełbasy były, i szynka. Co było, to było swojskie, się {tt}niosło, forma bez przegłosu|niesło{/tt} do świenycnio.U nos nigdy nie gotowali we Wielkanocne Świenta, nigdy. Rano się zjadł placka z kawom, a na obiod się jadło świencone i tak samo w drugi dzień.Ale w drugi dzień zaczynali chodzić przebierańcy.Dziady.Pośmięguście.No, śmiguszniczy.Albo dziady.Nikogo obcego nie złoł. Jak do kościoła szli z Płazy dolny, chopcy, nieroz tam do nos było słyhać, jak się wyszło na pole. To ino kwik..., ino kwikali, to prowadzili, jeden z jedny strony, drugi z drugi. Chopy pochytali jak panny szły i prowadzili je pod som kościół, i krzykali i darli się jag nie wiem. Ale jak się późni, loło się tam do dziesionty, cy prze dzisesionto, mówilo się dość, bo {tt}idziemy, stwardnienie głoski dź > d|idymy{/tt} do kościoła, to juz nie loli. Bo tak to cza było abo w lesie siedzieć, albo nie to tak w {tt}dołach, przejście wygłosowego -ch > -k|dołak{/tt}?